



Sygn. akt I UK 280/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania C. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 marca 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 marca 2014 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od C. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 21 grudnia 2010 r. odmówił ubezpieczonemu C.G. prawa do górniczej emerytury z powodu braku wymaganego 25 – letniego okresu pracy górniczej.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej poczynając od dnia 1 września 2010 r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony był zatrudniony w KWB „B.”: w okresie od 2 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r. jako operator maszyn budowlanych - spycharek w Oddziale Eksploatacji Sprzętu Technologicznego odkrywki, a w okresie od 1 lutego 1984 r. do 21 czerwca 1999 r. jako operator sprzętu technologicznego, operator spycharek w Oddziale Eksploatacji Odkrywki. Według tabeli stanowisk pracy górniczej stanowiącej załącznik do Zarządzenia Dyrektora KWB „B.” nr 29/062 z 11 grudnia 2006 r. i nr 73/061 z 28 lutego 2006 r., zdecydowana większość operatorów oddziałów sprzętu technologicznego odkrywki Rs-1, Rs-7 wykonywała w latach 1977-2006 i wykonuje nadal stałą pracę górniczą w przodkach eksploatacyjnych. Z treści dokumentów znajdujących się w aktach osobowych nie wynika jednak, do której grupy zawodowej operatorów spycharek odwołujący się należał w okresie od 2 listopada 1979 r. do 21 czerwca 1999 r. - czy do wykonujących stałą pracę bezpośrednio w przodkach eksploatacyjnych, czy też wykonujących tę pracę dorywczo. Pracodawca nie posiada pełnej ewidencji dniówek pracy półtorakrotnej ubezpieczonego z tego okresu. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz ubezpieczonego, z których wynika, że odwołujący się od 2 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r. pracował na oddziale Rs-1 jako stały operator spycharek gąsienicowych o dużej mocy do 500 KM przez wszystkie robocze dniówki i w pełnym wymiarze czasu w bezpośrednio przodkach eksploatacyjnych w rejonie pracy koparek podstawowych na oddziałach górniczych G-1, G-2. Wykonywał on wtedy pracę przy niwelacji terenu pod bezpośrednim przejazdem koparki podstawowej, przy popychaniu urobku węgla i kamienia opadłego z łyżki czerpakowej koparki podstawowej oraz przy załadunku tegoż opadłego urobku na samochód ciężarowy lub na przenośnik wielkogabarytowy pracujący w przodkach w układzie KTZ, a nadto przy czyszczeniu z opadów urobku węgla i kamienia stacji napędowych koparek podstawowych i przenośników wielkogabarytowych w przodku. Natomiast nie wykonywał on w tym czasie innej pracy na terenie odkrywki i zwałowiska zewnętrznego.

Sąd pierwszej instancji ustalił ilość wykonywanych przez odwołującego się dniówek pracy półtorakrotnej w oparciu o zapisy załącznika do karty ewidencji pracownika oraz zapisy w jego kartach szczegółowej rocznej ewidencji czasu pracy za lata 1979-1999, po uwzględnieniu okresów urlopów pracowniczych oraz po wyłączeniu okresów zwolnień lekarskich wymienionych w zaświadczeniu zakładu pracy. Łączna liczba dniówek pracy półtorakrotnej ubezpieczonego za okres od 2 listopada 1979 r. do 21 czerwca 1999 r. wyniosła 4.740. Oznacza to, że oprócz uznanych przez organ rentowy okresów pracy górniczej w wymiarze 18 lat i 3 miesiące oraz okresu zaliczanego w postaci służby wojskowej, wynoszących łącznie 21 lat, 7 miesięcy i 17 dni, odwołujący się posiada okres pracy półtorakrotnej w wymiarze 4.740 dniówek, co daje dodatkowy okres pracy górniczej rzędu 8 lat, 9 miesięcy i 16 dni. Łączny okres pracy górniczej i zaliczanej odwołującego się wynosi zatem 30 lat, 5 miesięcy i 3 dni. Tym samym ubezpieczony spełnia wynikające z art. 50 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) warunki nabycia prawa do emerytury górniczej.

Uwzględniając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie.

W uzasadnieniu wyroku uznano za niebudzący wątpliwości fakt, że ubezpieczony posiadał uprawnienia do obsługiwania spycharek i ładowarek i pracował w okresie od 2 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r. jako operator maszyn budowlanych w Oddziale Sprzętu Technologicznego Rs-1 i Rs-7, a od 1 lutego 1984 r. do 21 czerwca 1999 r. jako operator sprzętu technologicznego w Oddziale Rs-7. Z przedstawionej przez pracodawcę w dniu 16 maja 2011 r. charakterystyki stanowiska pracy ubezpieczonego w okresie od 2 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r. jako operatora spycharki gąsienicowej wynika, że prace przy użyciu tego sprzętu były prowadzone na terenie całej odkrywki i polegały na wykonywaniu niwelacji terenu w obrębie maszyny podstawowej, osiowaniu przenośników, holowaniu sań i przyczep, wykonywaniu zjazdów dróg dojazdowych do takich maszyn, skarpowaniu i wykonywaniu pochylni. Natomiast w świetle charakterystyki pracy z dnia 12 maja 2011 r. dotyczącej zatrudnienia

ubezpieczonego jako operatora spycharek i ładowarek w okresie od 1 lutego 1984 r. do 21 czerwca 1999 r., odwołujący się oprócz prac przy użyciu spycharek obsługiwał ładowarkę kołową i gąsienicową, za pomocą których wykonywał prace przy załadunku urobku na samochody i przenośnik, czyścił przenośniki i stacje napędowe, zasypywał wykopy i fundamenty. Przedstawiona przez pracodawcę charakterystyka pracy zasadniczo odpowiadała treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, z których wynika, że ubezpieczony pracując na spycharce organizował przejścia dla maszyn podstawowych, usuwał kamienie, niwelował nierówności, pracował przy czyszczeniu przenośników, stacji napędowych. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe o zeznania świadka M. W. (sztygara zmianowego i oddziałowego Oddziału Rs-1, przełożonego ubezpieczonego w okresie od 2 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r.), na okoliczność charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego się w spornym okresie, miejsca tej pracy i dodatków stykowych świadek zeznał, że ubezpieczony pracował w tym czasie generalnie na zwałowisku, obok zwałowarki, jako operator spycharki Komatsu, a jego zadaniem było wyrównywanie ziemi. Podlegał sztygarowi górniczemu. Czasami był kierowany do oddziałów mechanicznych, gdy zachodziła taka potrzeba. Z zeznań świadka wynika też, że operatorzy sprzętu dojeżdżali stykowo razem z pracownikami układu KTZ. Zeznania świadka M. W. Sąd uznał za wiarygodne i przekonywujące, ponieważ świadek z racji swojego stanowiska znał organizację pracy oddziału Rs-1. Zeznania te korespondują też z dokumentami zamieszczonymi w aktach osobowych ubezpieczonego, dowodzącymi iż wykonywał on prace związane z przesuwaniem tras taśmociągów oraz usuwaniem skutków awarii urządzeń ciągu technologicznego KTZ na zwałowiskach. Z nadesłanego przez kopalnię wykazu dniówek stykowych za okres od stycznia 1988 r. do lutego 1998 r. oraz wykazu godzin nadliczbowych za okres od marca 1998 r. do czerwca 1999 r. wynika, że takich dniówek stykowych ubezpieczony miał zaledwie 16. Przepisy dotyczące obowiązujących od 1988 r. zasad wynagradzania w KWB „B.” przewidywały zaś tak zwany dodatek stykowy, należny pracownikom zatrudnionym na stanowiskach roboczych w systemie 4-brygadowym za przekazanie stanowiska pracy w układzie koparka - taśmociąg- zwałowarka. Z kolei od dnia 1 marca 1998 r. ustalono, że każdemu pracownikowi, który był uprawniony

do dodatku stykowego należy doliczyć do czasu pracy po 0,5 godziny dziennie świadczonej pracy, wynagradzanej jak za godziny nadliczbowe. Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że czynności ubezpieczonego nie były związane wyłącznie z wykonywaniem pracy przodkowej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a odwołujący się nie udowodnił, by wykonywał owe prace w wymiarze 4.740 dniówek za cały sporny okres. Praca operatora spycharki może być pracą, do której stosuje się zarówno przelicznik 1,2, jak i przelicznik 1,8, w zależności od miejsca jej świadczenia. Pracownicy pracujący stykowo wykonują roboty pod koparką wielonaczyniową, albo w jej bezpośrednim sąsiedztwie od miejsca, w którym wydobywa się urobek i przygotowując teren faktycznie umożliwiają prowadzenie procesu eksploatacji węgla. Dniówki, za które wypłacono im dodatek stykowy, są niewątpliwie dniówkami przepracowanymi stale i w pełnym wymiarze w przodku. Prace, które ubezpieczony wykonywał (a polegające głównie na przejazdach maszyną z jednego miejsca w inne, wykonywanie niwelacji terenu w obrębie maszyny podstawowej, osiowanie przenośników, holowanie sań i przyczep, wykonywanie zjazdów, dróg dojazdowych do maszyn podstawowych, skarpowanie i wykonywanie pochylni, czyszczenie przenośników i stacji napędowych, zasypywanie fundamentów), nie mieściły się w ustawowym pojęciu prac przodkowych uprawniających do zastosowania do całego okresu wymiaru półtorakrotnego. Brak jest podstaw do przyjęcia, aby całe wielokilometrowe wyrobisko utożsamiać z przodkiem, obejmującym teren prac bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku. Za prace przodkowe można uznać jedynie prace przy wyjmowaniu kamieni spod koła czerpakowego koparki wielonaczyniowej oraz ładowanie urobku na samochody i przenośniki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, postępowanie dowodowe pozwoliło na wyodrębnienie zaledwie 16 dniówek przepracowanych przez ubezpieczonego przy takich pracach w okresie od 1 stycznia 1988 r. do 28 lutego 1998 r., gdy tymczasem w protokole komisji weryfikacyjnej liczbę owych dniówek określono na 2.566. Ustalenia komisji weryfikacyjnej są w tym zakresie niewiarygodne. W ocenie Sądu drugiej instancji, ubezpieczony nie udowodnił również, że w okresie od 2 listopada 1977 r. do 1987 r. wykonywał tylko pracę przodkową, a wykaz dniówek z tego okresu przedstawiony przez kopalnię nie koresponduje z charakterystyką pracy odwołującego się

przedłożoną przez pracodawcę i zeznaniami świadków, z którego wynika, że praca ubezpieczonego wykonywana była na terenie całej odkrywki i zwałowiska P. B. Tym samym, charakter pracy ubezpieczonego nie miał bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Zakres obowiązków pełnionych przez ubezpieczonego jako operatora spycharki nie figuruje w załączniku nr 3, poz. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą. Przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopalin, jej transportem i transportem nadkładu, a nadto zwałowaniem nadkładu, a następnie rekultywacją wyrobisk i zwałowisk (związane z pracą koparek, spycharek, ładowarek, zwałowarek) nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej”, wynikającej z wykładni przepisów art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z tych przyczyn brak było możliwości ustalenia, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę przodkową w wymiarze 4.740 dniówek, skoro pracował na terenie całej odkrywki i wykonywał prace głównie poza przodkiem. Tym samym ubezpieczony nie wykazał, że jego staż pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczanymi do pracy górniczej wynosi co najmniej 25 lat, co uprawniałoby go do emerytury górniczej.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną przez ubezpieczonego. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przyjęcie, że wykonywana przez skarżącego praca na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce w okresie od 1 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r. oraz od 1 lutego 1984 r. do 21 czerwca 1999 r. nie

była pracą bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku, a także inną pracą przodkową związaną z wykonywaniem czynności w przodkach, podczas gdy C. G. pracował jako operator spycharki gąsienicowej, która zaliczana jest do spycharek i maszyn wieloczynnościowych, a więc maszyn, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, a nadto do jego obowiązków należało wykonywanie robót bezpośrednio w rejonie pracy koparek podstawowych między innymi przy niwelacji terenu pod pojazdami koparki podstawowej, przy podpychaniu urobku upadłego z koła czerpakowego koparki, załadunku urobku na przenośniki i samochody, przy czyszczeniu z trudno usuwalnego urobku (kamieni i węgla) stacji napędowych koparek podstawowych i przenośników wielkogabarytowych przesuwnych pracujących na poziomach wydobywczych, udostępnianiu złoża poprzez zdejmowanie zewnętrznej warstwy ziemi i rozluźnianie skał w celu dotarcia do pokładów węgla, osiowaniu przenośników przesuwnych, wykonywaniu zjazdów i dróg dojazdowych na poziomach roboczych (poprzez plantowanie i wyrównywanie urobku w celu zapewnienia dojazdu do maszyn podstawowych brygadam operatorów), skarpowaniu i wykonywaniu pochylni w obrębie maszyn podstawowych; oprócz tego ubezpieczony wykonywał sporadycznie pracę operatora ładowarki gąsienicowej w przodku, jedynie w przypadku awarii, gdy doszło do zasypywania węglem przenośników wielkogabarytowych; 2/ § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty w związku z załącznikiem nr 3, część III pkt 4 wyżej wskazanego rozporządzenia, przez przyjęcie, że wykonywana przez ubezpieczonego praca, w okresie wskazanym powyżej, na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce nie miała charakteru pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa procesowego: 1/ art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji dowolnej i jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie odniesienia się do całości materiału zebranego w postępowaniu, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym w sposób

sprzeczny z powołanym przepisem w zakresie wskazania przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności protokołowi Komisji Weryfikacyjnej, a także powodów, dla których uznał, że ubezpieczony w okresie od 1 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r. oraz od 1 lutego 1984 r. do 21 czerwca 1999 r. nie wykonywał pracy operatora spycharki gąsienicowej w przodku (na odkrywce), pomimo iż z zeznań świadków: [...] wynika, że w spornym okresie skarżący nie wykonywał pracy poza przodkami. Sąd drugiej instancji oparł rozstrzygnięcie wyłącznie na uznaniu sędziowskim w zakresie przyjętej definicji prac przodkowych, które miałyby polegać jedynie na wyjmowaniu kamieni spod koła czerpakowego koparki wielonaczyniowej oraz ładowaniu urobku na samochody i przenośniki. Ponadto oparcie się przez Sąd na wykazie dniówek stykowych oraz godzin nadliczbowych jako dowodzie przesądzającym, iż ubezpieczony nie wykonywał pracy w przodku, gdyż nie dojeżdżał do pracy stykowo, nie mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, lecz zasługuje na miano oceny dowolnej i jednostronnej, zważywszy, że do 2006 r. pracodawca wnioskodawcy nie prowadził ewidencji dniówek górniczych, a ewidencja dotycząca otrzymywanych przez pracowników dodatków stykowych oraz ewidencja godzin nadliczbowych nie były prowadzone prawidłowo, a do 1988 r. takiej ewidencji w ogóle nie było; 2/ art. 385 k.p.c., przez uwzględnienie apelacji pomimo, że była bezzasadna, a wyrok Sądu pierwszej instancji nie naruszał przepisów prawa wskazanych przez organ rentowy i w konsekwencji przyjęcie, wyłącznie w oparciu o uznanie sędziowskie, iż skarżący nie ma prawa do emerytury górniczej, gdyż nie wykonywał pracy w przodku. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez uwzględnienie odwołania i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem niesłuszne są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych.

Odnosząc się do kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku wypada zauważyć, że ubezpieczony C. G., urodzony 11 września 1945 r., wywodzi swoje roszczenia emerytalne z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 167, poz. 1397), zgodnie z którym osobom, które do dnia 31 grudnia 2008 r. spełniły warunki do emerytury górniczej określone w art. 34 lub art. 48 - 49 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., zwana dalej ustawą o emeryturach i rentach z FUS), w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2006 r., przysługuje emerytura górnicza na warunkach określonych w tych przepisach. W myśl art. 34 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do górniczej emerytury przysługiwało ubezpieczonemu urodzonemu przed dniem 1 stycznia 1949 r., jeżeli spełniał łącznie następujące warunki:

1/ ukończył 55 lat oraz

2/ miał okres pracy górniczej wynoszący wraz z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczanymi do pracy górniczej co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 5 lat pracy górniczej, o jakiej mowa w art. 36 ust. 1.

Przepis art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (którego odpowiednikiem jest obecnie obowiązujący art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy) stanowił zaś, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Niewątpliwie rozporządzeniem takim jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z

dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), które zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że zakładowe wykazy stanowisk, na których wykonywana jest praca górnicza, muszą być zgodne z wykazem nr 2 stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia. Z brzmienia art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika zaś, że w jego rozumieniu pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych.

W niniejszym przypadku bezsporne jest, że ubezpieczony będąc zatrudniony w KWK „B.”: w okresie od 2 listopada 1979 r. do 31 stycznia 1984 r. jako operator maszyn budowlanych spycharek w Oddziale Eksploatacji Sprzętu Technologicznego odkrywki Rs-1 (Rs-7), a w okresie od 1 lutego 1984 r. do 21 czerwca 1999r. jako operator sprzętu technologicznego, operator spycharek w Oddziale Eksploatacji Odkrywki Rs-7, wykonywał pracę górniczą wymienioną pod pozycją 22 (operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce) załącznika nr 2 do wspomnianego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Istota problemu sprowadza się do pytania, o możliwość zaliczenia tej pracy z mocy art. 37 ust. 1 pkt 1 (obecnie art. 50d ust. 1 pkt 1) ustawy o emeryturach i rentach z FUS w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa ubezpieczonego do górniczej emerytury. W myśl powołanego przepisu, zaliczeniu takiemu podlegają zaś okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego na obszarze Państwa Polskiego w przodku bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji o transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych.

Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach i uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie art. 50d ust. 3 ustawy. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, obowiązuje nadal (z mocy art. 194 ustawy) wykaz stanowisk zawarty w załączniku Nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r.

Dokonana przez pracodawcę kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska jak i ewentualna zmiana tej kwalifikacji na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej nie przesądza o zaliczeniu zatrudnienia na tymże stanowisku do pracy górniczej liczonej w wymiarze półtorakrotnym. O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach nie decyduje bowiem treść tych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09 (LEX nr 607444); z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). W konsekwencji ani rozporządzenie wykonawcze do ustawy ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż uczynił to ustawodawca. Przepisy ustawy o emeryturach i rentach stanowią pozycję wyjściową do oceny zasadności roszczeń emerytalnych wnioskodawcy. O uznaniu zatrudnienia jako pracy górniczej przesądza zatem nie nazwa stanowiska, użyta w wydanym przez pracodawcę świadectwie pracy w szczególnych warunkach, odpowiadająca nomenklaturze zawartej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, lecz pozytywna weryfikacja dokumentu pod kątem zgodności rzeczywiście wykonywanej przez pracownika pracy z ustawowymi wymaganiami.

Również w przypadku sporu o kwalifikację danego stanowiska jako stanowiska, na którym okres wykonywania pracy podlega zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, decydujące znaczenie dla uznania okresu zatrudnienia na tym stanowisku za pracę górniczą ma nie użyta w świadectwie pracy w szczególnych warunkach nazwa stanowiska ani treść protokołu weryfikacyjnego ani treść opinii naukowo – technicznej, ani typ obsługiwanego przez pracownika urządzenia, lecz

rodzaj pracy faktycznie wykonywanej za jego pomocą, odpowiadający wymaganiom art. 37 ust. 1 (aktualnie art. 50d ust. 1) ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Zważywszy na to, że zgodnie z treścią art. 50d ust. 1 ustawy w wymiarze półtorakrotnym podlegają zaliczeniu zarówno prace górnicze wykonywane w kopalniach głębinowych, jak i prace górnicze wykonywane w kopalni węgla brunatnego i siarki, w ramach prac objętych zakresem komentowanej normy prawnej można wyodrębnić: prace pod ziemią, prace w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego i siarki oraz w kopalniach otworowych siarki. Podobnie jak w przypadku prac pod ziemią, również w odniesieniu do prac w kopalniach węgla brunatnego i siarki chodzi wyłącznie o prace wymienione jako prace górnicze w art. 50c ustawy. W judykaturze podkreśla się przy tym konieczność odróżnienia „zwykłej” pracy górniczej górnika kopalni węgla brunatnego lub siarki, wykonywanej na stanowiskach określonych w załączniku Nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., od kwalifikowanej pracy górniczej wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku Nr 3 do tego aktu. Rodzaj prac podlegających zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym zasadniczo scharakteryzowany został w przepisie art. 50d ust. 1 pkt 1, jako prac górniczych wykonywanych „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Wykaz stanowisk pracy, określony „pomocniczo” w załączniku Nr 3 do rozporządzenia, odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego w przepisie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy. Wykładnia przepisów załącznika Nr 3 do rozporządzenia dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego prowadziłaby do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni głębinowej czy odkrywkowej, pełnioną na terenie wyrobiska (odkrywki), należałoby uwzględniać w wymiarze półtorakrotnym. *A contrario* – jako prace wymienione w załączniku Nr 3 do rozporządzenia mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i

transportujących w przodkach, a nadto przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei użyte w załączniku pojęcie „inne prace w przodku” należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Dla oceny, czy ubezpieczony pracował na stanowisku uprawniającym do zaliczenia stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, istotne znaczenie ma przede wszystkim rodzaj powierzonej pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych). Tak więc nie zalicza się do pracy górniczej w rozumieniu komentowanego przepisu – jako niemających bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych – prac górników kopalni odkrywkowej węgla brunatnego wykonywanych wyłącznie we wkopie, polegających np. na likwidacji kolektorów odprowadzających wodę na poziomach roboczych koparek wielonaczyniowych, wymianie agregatów pompowych w studniach głębinowych zlokalizowanych na poziomach roboczych koparek i dokonywaniu pomiarów metanu w studniach głębinowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, Legalis), przygotowywaniu terenu pod wydobycie węgla, umacnianiu skarpy oraz odwadnianiu terenu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021) czy odwadnianiu złoża (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się przy tym zasadność rozszerzania samego pojęcia przodka wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji „przodka”, która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, Legalis).

Dokonana przez Sąd drugiej instancji wykładnia powyższych przepisów prawa materialnego jest zatem zgodna z utrwalonymi poglądami judykatury. Rację

ma Sąd Apelacyjny zauważając, że ubezpieczony mając uprawnienia do obsługi spycharek i ładowarek, za pomocą tych urządzeń mógł - jako operator maszyn budowlanych, a następnie operator sprzętu technologicznego - wykonywać prace na terenie całej odkrywki. Nie każda jednak praca świadczona przy pomocy tegoż sprzętu jest pracą przodkową wymienioną w części II, pod poz. 4 załącznika Nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., lecz tylko ta, która świadczona była w przodku wydobywczym, w bezpośrednim sąsiedztwie maszyny podstawowej i polegała na urabianiu oraz ładowaniu urobku. Tymczasem na podstawie zeznań kierownika oddziału i zarazem przełożonego ubezpieczonego, korespondujących z zapisami w aktach osobowych odwołującego się oraz wystawionymi przez pracodawcę dokumentami (charakterystykami stanowisk pracy, wykazem dniówek stykowych) wynika, iż ubezpieczony w spornym okresie, jako operator spycharki Komatsu, wykonywał roboty głównie poza przodkiem wydobywczym, na zwałowiskach, obok zwałowarki, a jego zadaniem było wyrównywanie terenu.

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia są zaś wiążące dla Sądu Najwyższego, stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. Próbując podważyć owe ustalenia, skarżący wdaje się polemikę z dokonaną przez Sąd Apelacyjny oceną wiarygodności zgromadzonego materiału dowodowego. Godzi się zatem zauważyć, że wprawdzie treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują, iż generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Mimo, że art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających tę podstawę kasacyjną, to nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX

nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Skarżący nie może zatem podważać rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego powołując się na zarzut obrazy tego przepisu.

Nie sposób też oddzielić kasacyjnego zarzutu naruszenia przepisów art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. można uznać za uzasadniony, jeśli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o nowe dowody jest zaś uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689).

Z zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku

sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 656/01 i z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/02, niepublikowane oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). Trzeba przy tym pamiętać, iż art. 328 § 2 k.p.c. zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138). Jeśli jednak sąd drugiej instancji dokonuje odmiennej od sądu pierwszej instancji oceny poszczególnych dowodów oraz – na ich podstawie – stosownych ustaleń faktycznych, powinien wyjaśnić motywy, jakimi kierował się w tym zakresie.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu postępowania dowodowego dokonał ponownej oceny poszczególnych dowodów zgromadzonych w pierwszej oraz drugiej instancji i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnił przyczyny, które sprawiły, że konkretnym dowodom przypisał walor wiarygodności i na ich podstawie dokonał ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zapadłego rozstrzygnięcia.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 385 k.p.c. Obraza tego przepisu miałyby miejsce wówczas, gdyby z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji organu rentowego, a mimo to nie orzekł o oddaleniu tegoż środka zaskarżenia. Tymczasem konsekwencją dokonania przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej odmiennych od tych, jakie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, była – zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. – zmiana zaskarżonego wyroku.

Nie podzielając kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł o oddaleniu przedmiotowej skargi.